



Fot. Archiwum ZKP

Halinka Nowicka ze swoją prababcią, Sarą z Leonowiczów Szulimowicz. Załukiew koło Halicza, ok. 1935 r.

Józef Łobanos

Sukłanczy Halinaha

Pięknej Halince

Bebeczyhym siwer jukła,
Kezinny jum, czeber bała;
Sana kerkły jomak ajtym,
Kujasz czychsa men ojatym.
 Jukła bałam, jukła bałam,
 Kujasz czychsa men ojatym.

Sana tatły sitczek berim,
Janhy sajanczych kydirim;
Seni ałymym kołuma:
Ki kesinme birden barma.
 Jukła bałam, jukła bałam
 Ki kesinme birden barma.

Dziecino kochana śpij,
Zmruż oczka swe czarujące.
Bajkę opowiem ci,
Obudzę wraz ze słońcem.
 Dziecino śpij, śpij dziecię,
 Obudzę cię wraz ze słońcem.

Słodkiego mleczka dostaniesz,
Piękna, w nowiutkiej sukience.
Założę ci ją, gdy rankiem
Na spacer wezmę na ręce.
 Dziecino śpij, śpij dziecię,
 Na spacer wezmę na ręce.

Na podstawie tłumaczenia z języka karaimskiego Anny Sulimowicz
przełożył Adam Dubiński.

Zachowany w rękopisie, niepublikowany wcześniej wiersz dedykowany córce Michała Nowickiego i Sabiny z Eszwowiczów, Halinie Nowickiej (późniejszej Morawiec, 1931–1993).